**Unijna zmiana prawna otworzy drzwi dla nielegalnego drewna z Rosji**

* Organizacja non-profit Earthsight ostrzega, że wprowadzenie kategorii „braku ryzyka” zgodnie z proponowanymi zmianami w unijnym rozporządzeniu w sprawie wylesiania (EUDR) stworzyłoby lukę, która utrudniłaby polskim służbom walkę z przemytem oraz osłabiłaby unijne sankcje na rosyjskie i białoruskie drewno.
* Earthsight ujawnia, że państwa członkowskie UE sprowadziły z Rosji i Białorusi nielegalną sklejkę brzozową o wartości przekraczającej 1,5 mld euro. Z kolei Polska, która wcześniej była jednym z głównych punktów przerzutowych nielegalnego drewna, po zdecydowanym zaostrzeniu kontroli w 2024 r. spadła na jedno z ostatnich miejsc.
* Eksperci wskazują, że ośmiu z dziesięciu największych importerów drewna niejasnego pochodzenia należy obecnie do grupy państw forsujących wprowadzenie do EUDR kategorii „braku ryzyka” – są to Portugalia, Estonia, Włochy, Chorwacja, Słowenia, Czechy, Bułgaria i Polska.
* O ile część posłów do Parlamentu Europejskiego oraz niektórzy ministrowie rolnictwa popierają proponowane zmiany, eksperci ostrzegają, że decydenci mogą nie zdawać sobie w pełni sprawy z konsekwencji takiego rozwiązania.

Organizacja badawcza Earthsight ostrzega, że wprowadzenie kategorii „braku ryzyka” w systemie klasyfikacji krajów w ramach EUDR – co obecnie proponują niektóre państwa członkowskie UE – zmniejszy skuteczność unijnych sankcji na drewno pochodzące z Rosji i Białorusi, a także utrudni działania podejmowane na poziomie krajowym mające zatrzymać napływ nielegalnych przesyłek na polski rynek.

W opublikowanej dziś analizie organizacja (znana ze szczegółowych dochodzeń na temat nielegalnego handlu drewnem i towarami rolnymi) wyjaśnia, że wprowadzenie kategorii „braku ryzyka” mogłoby doprowadzić do zniesienia przez państwa UE kontroli towarów sprowadzanych z krajów o niskim poziomie wylesiania – chociaż śledztwa wykazały, że nielegalne drewno z Rosji i Białorusi jest już przemycane przez terytorium niektórych z tych państw. Wprowadzenie wspomnianej kategorii grozi zniweczeniem efektów działań polskich służb, które w ostatnim czasie znacząco ograniczyły napływ nielegalnego drewna rosyjskiego przez terytorium kraju.

Eksperci wskazują, że spośród dziesięciu największych importerów drewna niewiadomego pochodzenia ośmiu należy do grupy państw forsujących wprowadzenie do EUDR kategorii „braku ryzyka” – są to Portugalia, Estonia, Włochy, Chorwacja, Słowenia, Czechy, Bułgaria i Polska. Powyższe państwa razem odpowiadają za ponad 67% całkowitego importu drewna konfliktowego do UE, wartego łącznie 1,27 mld euro.

W wyniku [śledztwa pod przykryciem](https://www.earthsight.org.uk/blood-stained-birch) opublikowanego przez Earthsight w styczniu tego roku ujawniono, że kraje UE stały się punktami wejścia dla rosyjskiego i białoruskiego drewna objętego sankcjami (którego import jest zakazany). Dochodzenie wykazało, że przemytnicy przepakowywali rosyjską i białoruską sklejkę brzozową oraz zmieniali jej oznakowanie w państwach trzecich: Turcji, Gruzji, Kazachstanie czy Chinach, posługując się fałszywymi certyfikatami pochodzenia. Towary te trafiały następnie na rynek UE za pośrednictwem krajów o słabym systemie kontroli, całkowicie omijając sankcje i przepisy dotyczące ochrony środowiska. Według raportu od momentu wejścia sankcji w życie w 2022 r. wartość sklejki brzozowej sprowadzonej przez UE z Rosji i Białorusi przekroczyła 1,5 mld euro – przy czym żadne państwo nie uniknęło importu towarów naruszających sankcje.

W ostatnim czasie Polska podjęła zaczęła zdecydowanie przeciwdziałać temu procederowi, dzięki czemu przestała być jednym z głównych punktów wejścia dla drewna rosyjskiego na rynek UE. Eksperci podkreślają jednak, że proponowane zmiany mogłyby doprowadzić do ponownego niekontrolowanego napływu drewna z Rosji, co nie tylko zmniejszyłoby skuteczność sankcji, lecz także zaszkodziłoby polskim przedsiębiorstwom.

Zdaniem specjalistów obecne mechanizmy – rozporządzenie UE w sprawie drewna (EUTR) oraz krajowe systemy egzekwowania sankcji – zostałyby istotnie wzmocnione przez nowe rozporządzenie EUDR, które w celu uszczelnienia reżimu sankcyjnego wprowadziłoby dodatkowe narzędzia i obowiązek identyfikowalności. Jednocześnie ostrzegają, że proponowana kategoria „braku ryzyka” zwolniłaby importerów drewna korzystających z krajów tranzytowych z obowiązku stosowania geolokalizacji i należytej staranności. Ponadto zostałby zniesiony obowiązek prowadzenia minimalnych kontroli przez organy unijne, co ułatwiłoby sprowadzanie przemycanych towarów do Polski i na terytorium całej UE.

**Augustyn Mikos, ekspert ds. polityki leśnej ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot:**

– Proponowana kategoria „braku ryzyka” w rzeczywistości to ryzyko stwarza. Widzimy, że nie tylko jest sprzeczna z duchem prawa w części dotyczącej wylesiania i degradacji lasów w UE i poza jej granicami, ale także oznacza, że Unia i Polska nie przestrzegają sankcji nałożonych na Rosji. Wszelkie osłabienie mechanizmów egzekwowania prawa w zakresie przemytu to ogromne zagrożenie dla europejskich leśników i lasów na całym świecie.

**Tara Ganesh, kierowniczka zespołu Earthsight ds. drewna, sankcji i lasów północnych:**

– Nieustanny napływ nielegalnego drewna nie tylko zagraża klimatowi, ale także zasila kieszenie podżegaczom wojennym i szkodzi unijnym przedsiębiorstwom. UE będzie współwinna tych szkód, jeśli nie zapewni nienaruszalności EUDR i skutecznego egzekwowania rozporządzenia. Propozycja stworzenia tak poważnej luki w przepisach to cios wymierzony w nasze wsparcie dla Ukrainy.

**Hannah Mowat, organizatorka kampanii Fern na rzecz zrównoważonej konsumpcji i produkcji:**

– Warto pamiętać, że Chiny – według kryteriów proponowanych przez zwolenników zmian – zostałyby przypisane do kategorii „braku ryzyka’”. Właśnie dlatego europejscy producenci drewna mówią nam, że ta zmiana oznaczałaby dla nich katastrofę, ponieważ nadal musieliby konkurować z produktami rosyjskimi przerzucanymi przez Chiny. Kategoria „braku ryzyka” nie tylko podważa sens rozporządzenia, ale też poważnie osłabia skuteczność unijnych sankcji wobec Rosji.

**KONIEC**

**Uwagi dla dziennikarzy**

Wywiadów udzielają poniżsi przedstawiciele:

* **Tara Ganesh, kierowniczka zespołu Earthsight ds. drewna, sankcji i lasów północnych**
* **Hannah Mowat, koordynatorka kampanii Fern**
* **Augustyn Mikos, ekspert ds. polityki leśnej ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot**

Aby umówić wywiad z naszymi przedstawicielami, prosimy o kontakt:

* Yiannis Baboulias, yiannis@89up.org, +447862793392

Zachęcamy do zapoznania się z oświadczeniami firm:

* [Stanowisko międzysektorowe firm z Francji](https://alliance-preservation-forets.org/app/uploads/2025/07/letter_EUDR-to-publish_03072025-3.pdf)
* [Stanowisko międzysektorowe firm z Niemiec](https://www.lobbyregister.bundestag.de/informationen-und-hilfe/hinweise-zum-urheberrecht?documentUrl=/media/c2/af/537838/Stellungnahme-Gutachten-SG2506130010.pdf)
* Oświadczenie [Barry Callebaut](https://www.barry-callebaut.com/en/about-us/media/news-stories/navigating-eudr-position-recent-eudr-developments)
* Oświadczenie [Tchibo](https://www.tchibo.com/de/de/news/tchibo-fordert-umsetzung-eudr)